

Chcą opłaty dla turystów wyjeżdżających za granicę

29 lipca 2014

Dzięki Turystycznemu Funduszowi Gwarancyjnemu mają skończyć się problemy z finansowaniem roszczeń klientów upadających biur podróży. Ministerstwo Sportu i Turystyki proponuje, by od każdego turysty podróżującego poza Polskę i kraje ościennie biura podróży odprowadzały średnio 12,5 zł. Rocznie miałyby to zapewnić wpływy do Funduszu na poziomie niemal 19 mln zł.

„Projekt założeń ustawy o turystycznym funduszu gwarancyjnym w pełni uzupełnia obecnie obowiązujący system zabezpieczeń. Gdyby fundusz powstał, stanowiłby kompleksowe zabezpieczenie klientów biur podróży” – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Katarzyna Sobierajska, wiceminister sportu i turystyki. „Turystyczny Fundusz Gwarancyjny zbierałby stosowne składki od biur podróży, aby uzupełnić system podstawowy, i wtedy nie byłoby już takiej możliwości, że środków by zabrakło.”

Zgodnie z założeniami resortu sportu i turystyki Turystyczny Fundusz Gwarancyjny ma rocznie zbierać 18,6 mln zł. Składki będą płacić wszystkie biura podróży sprzedające wycieczki poza Polskę i kraje ościennie. Każdy turysta podróżujący poza Europę lub na kontynencie, ale z wykorzystaniem lotu czarterowego, będzie musiał uiścić opłatę w wysokości 15 zł. Z kolei turyści pozostający w Europie i nielecący wynajętym samolotem będą obarczeni składką w wysokości 10 zł.

Składki mają zapewnić pokrycie roszczeń turystów, którzy wykupią wyjazd w biurach, które zbankrutują. Jak wyliczył resort sportu, w projekcie założeń do ustawy w 2012 r. luka pomiędzy gwarancjami zebranymi od 15 podmiotów, które upadły w trakcie sezonu, a wysokością roszczeń wyniosła ponad 21 mln zł. Gdyby zastosować zmienione w ubiegłym roku przepisy do

sytuacji z 2012 r., luka byłaby niższa i przekroczyła 7 mln zł.

Sobierajska zapewnia jednak, że dzięki Turystycznemu Funduszowi Gwarancyjnemu taka sytuacja się nie powtórzy. Przekonuje, że jeśli zgromadzone w nim środki okażą się większe od potrzeb, minister może zawiesić pobieranie składek.

„Na pewno kiedy fundusz zacząłby funkcjonować, wypełniałby się i wówczas byłoby pełne zabezpieczenie interesów klientów” – zapewnia Sobierajska.

Prace nad ustawą powołującą Turystyczny Fundusz Gwarancyjny przeszły już etap dyskusji projektu założeń do ustawy w Komitecie Stałym Rady Ministrów. 10 lipca dyskutowana była poprawiona wersja dokumentu. Teraz trafi pod obrady rządu.

Wiceminister sportu i turystyki dodaje, że niezbędna będzie też zmiana ustawy o usługach turystycznych. Obecnie obowiązujący dokument pochodzi z 1997 r., choć od tego czasu był wielokrotnie nowelizowany. Sobierajska zauważa jednak, że w ciągu tych 17 lat rynek usług turystycznych całkowicie się zmienił. Zmiany w prawie wymusi też implementacja unijnej dyrektywy, nad którą pracuje obecnie Komisja Europejska.

Źródło: [Newseria](#)